KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Czerwca.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 149.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jakóba Olszewskiego gorliwego Kaznodziei 1634.

Wczoraj przed południem rozeszła się pogłoska o powstaniu w *Kiiowie*, odebrano także o tem wiadomość przez list z *Brodow*, wieczorem zaś obywatel przybyły od granic *Galicji*, doniosł iż słyszał nawet o niektórych szczegółach, to iest że powstańcy zdobyli znaczny skład broni, którą maią przesłać do innych powstaiących powiatów. Jeden z *Tyszkiewiczow* miał się najbardziej przyczynić do tego powstania, przyłączył się do niego *Raieski* dawniej Gubernator; spodziewać się należy że w tych dniach nadejdzie dokładniejsza wiadomość o tem zdarzeniu. Kilka listów ponawia zapewnienie o gwałtownie rozszerzaiącem się powstaniu na *Podolu* a szczególniej w stronie wschodniej; walka pod *Humaniem* była krwawa, dowodził nią Hrabia *Wacław Rzewuski* zwany *Emirem Tureckim*. Dwa bardzo ważne powody pomnożyło powstanie *Podolan*, to iest: że szlachta udarowała swych chłopów wolnością, którzy niespodzianie otrzymawszy ten dar święty z zapałem postanowili walczyć za oswobodzenie całej *Polski*, powtóre że odebrano wiadomość iż *Wielki Wezyr* zupełnie pokonawszy niespokojnych Basszów, teraz całą mocą pospieszy przeciw *Rossji*, a przeto strona powstańców będzie wzmocnioną. Także i w sąsiednich *Multanach* pomnaża się liczba chcących zrzucić iarzmo despotyzmu. — O korpusie Jener: *Giełguta* wczoraj rozchodziły się pogłoski że spiesznie dąży ku *Niemnowi*. Pułkownik *Sierakowski* miał bardzo korzystnie walczyć z nieprzyiacielem. W *Białostockiem* łączą się wszyscy gorliwi Polacy z oddziałem Jenerała *Chłapowskiego*. Nad wisłą Jenerał *Dziekoński* napadał na oddziały nieprzyiacielskie. Kozacy snuią się w okolicach Siedlec. — *Rydigier* między Lublinem a Bugiem wywiera okrucieństwa, niszczy, pali, rabuie, zabiia! Żyd zwany *Smyk* naprowadza napastników na maiętności obywatelskie! — Wczoraj tak w Izbie Senatorskiej iak i Poselskiej naradzano się nad dalszemi artykułami proiektu o rekwizycji produktów żywności dla wojska. — Wczoraj Hrabia *Ostrowski* Woiewoda, Dowódca Gwardji narodowej Warszawskiej, Pułkownicy, Sztabs-Officerowie, i 190 Officerów, złożyli uszanowanie Naczelnemu Wodzowi na *Pradze*. — Jenerał Dywizji Tomasz Hra: *Łubieński* mianowany Szefem Sztabu głównego, a Pułkownik *Lewiński* Pod-Szefem tegoż Sztabu. — Powszechnie głoszą że w Izbach Sejmowych wniesiony będzie proiekt *zmiany rządu*.

Wiadomość przez *Galicją* odebrana twierdzi że Xaw: *Kossecki* mianowany został przez Cesarza *Mikołaia* Prezesem rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, i że Metropolita *Cieciszewski* żyć przestał. — W czasie bitwy pod *Ostrołęką* niewiasty Polskie odznaczyły się walecznością; Wieśniaczka z *Troszyna* przyniosła 7 karabinów nieprzyiacielskich. Żona Kanonjera *Janickiego* z baterji Maiora *Łapińskiego* była przy armacie, a gdy żołnierz przynoszący ładunki poległ, ona go zastąpiła; gdy Dowódzca kazał aby się oddaliła, przywdziała na siebie mundur poległego artyllerzysty i walczyła do końca bitwy! — Do

nagrody 1,000 złp: ofiarowanej przez obywatela M. S. Warszawy Wgo *Kurca* żołnierzowi z pułku 5go Strzel: piesz: (Dzieci Warszawskie) który się odznaczy w boiu, po walce *Ostrołęckiej* stanęło trzech wybranych, trudny sąd, każdy z nich bowiem zasłużył; ieden więc z nich podaie myśl aby losem tę rzecz załatwić; wszyscy przystali, ciągną kartki i podawcy proiektu przypada 1,000 złotych. Waleczny ten żołnierz w ówczas rzecze do swoich kolegów: „Bracia! zasługi mamy iednakie, los nam nie iednako sprzyia, nie mogę was pozbawiać słusznej nagrody, dzielę ią na 3 części i wam po iednej ustępuię. Czego natychmiast dopełnił. Ten piękny czyn przez naocznych świadków był opowiadany. Później doniesiem o nazwisku żołnierza. — Hra: *Tarnowski* Kasztelan, od dawnego czasu bawiący w *Galicji*, przysłał akt przystąpienia do rewolucji teraźniejszej i podpisał przysięgę. — Obywatele Królestwa Polskiego mieszkaiący teraz w *Krakowie* i iego obwodzie, którzy dotąd przysięgi wierności narodowi Polskiemu nie wykonali, maią takową wykonać najpóźniej do 20 b. m. mogą rotę przysięgi złożyć na ręce Hra: *Morsztyna* w Krakowie. — Jeden z młodzików, zdrowy, a dotąd nie będący w szeregach walczących, wyelegantowany idąc ulicą Trembacką, słyszy te słowa wymówione przez śliczną Pannę „iakby mu pięknie było w mundurze Ułańskim.“ Natychmiast zaciągnął się do wojska, i wczoraj już był w mundurze.

Z rozmaitych stron doszła zgodna wiadomość, że z pola bitwy pod *Ostrołęką* żołnierze Rossyjscy znakomitego swego Jenerała, ciężko ranionego, drogą przez *Łosicę, Białę* ku *Brześciowi* nieśli na łóżku, nad którem zrobiony był pawilon osłaniaiący. Lekarze i Adjutanci otaczali to łoże. — Słychać, że ogromne skarby Pani *Branickiej* będące w *Białej Cerkwi* na *Ukrainie* maią zasilić powstańców.

Obywatel z X'wa *Poznańskiego* przesłał w darze zł. 600 dla Żołnierza z pułku 4go piechoty lin: któryby w obecnej kampanji najwięcej się odznaczył. Dar ten otrzymał Marcin *Osiadacz*, który iednomyślnie przez swych Kollegów, Podofficerów i Żołnierzy pomienionego pułku, iako najbardziej odznaczaiący się w boiu, do osiągnienia tej nagrody wybrany został.

Zacne Polki Felicja *Staniszewska*, szarpi cienkiej fun: 3. Antonina *Krömer* szarpi fun: 2, bandaży łokci 50, złożyły w Dozorze Szpitali Wojskowych Pols: — Mam za obowiązek publiczne złożyć podziękowanie W. *Rosset* Sztabs-Lekarzowi będącemu przy Lazarecie Officerów w Szkole Aplikac: który mnie ciężko rannego i co chwila oczekuiącego skonu, po 3ch miesięcznem leczeniu, starannością swoią o tyle uzdrowił, iż niezagrożony niebezpieczeństwem mogę już świeżego używać powietrza. Mężu szanowny! co tak gorliwie pełnisz twe obowiązki, że niezważaiąc na trudy zarówno we dnie iako i w nocy chętnie przynosisz ulgę cierpiącym, przyjm ten dowód moiej wdzięczności. — *Teodor Parys.*

(Art: nad. pisany dnia 6 Maia.) Urzędnik i blizki świadek działań kolumny partyzanckiej pod dowództwem JW. *Godlewskiego* zostaiącej, widząc iż rzeczony dowódca żadnych działań kolumny swoiej do publicznej niepodaie wiadomości, za obowiązek poczytałem uwiadomić publiczność, iż kolumna ta pomimo małej swej siły zasłaniała przez kilka tygodni i dotąd zasłania Obwód *Przasnyski*, i w tym przeciągu kilka odbyła utarczek, z przewyższaiącą daleko siłą *Rossyjską* a mianowicie pod *Zabielami* i *Drążdzewem*, złej to ko-

lumny Podofficerowie *Słupski* i *Jankowski* wypędzili szwadron kozaków z *Makowa*, oczym Kurjer Warsz: doniósł. Z tejże kolumny posłany w przeszłym tygodniu patrol do *Baranowa* pod dowództwem Porucznika *Kołaczkowskiego* i Podporucznika *Kotlika* wziął sześć kozaków w niewolą, 2ch zabił a 4ch ranił, zdobył 8 koni i kilkanaście sztuk broni, tenże Porucznik *Kołaczkowski* posłany 2gi raz na patrol, raniwszy kilku Kozaków, rozpędził oddział w przystani za *Omulnią* konsystujący i zabrał wiele effektów wojskowych odzienia, żywności i furażu.

Publiczne posiedzenie, w materji zdania sprawy *Banku Polskiego* z czynności r. 1830 na dzień 1 b. m. i r. ogłoszone, z przyczyny przedłużenia sesji Sejmowej w tym dniu odbyć się nie mogło i odbędzie się iutro o godzinie 12 w południe.

W czasie bitwy pod *Ostrołęką*, w której równie iak w każdej innej tak świetnie odznaczyła się pamiętna w dniach rewolucji artyllerja b. Gwardji, dziś 4ta konna dowództwa Podpułkownika *Bema*, straciła ona z grona swych walecznych i odważnych Officerów Porucznika *Sachnowskiego Jzydora*, który śmiertelnie ranny, w kilka godzin ostatnie tchnienie ojczyznie poświęcił. Zgon Twój synu ojczyzny napoił boleścią tych którzy cie znali. Żyć zawsze będziesz w ich sercach. Żyć będziesz w sercach prawych Rodaków.— *P. Officer 2 Ułanów.*

Komitet Rozpoznawczy. (Dal: ciąg.) *Hanftblum Maier Matys*, inaczej *Maier* albo *Markus Blum*, a czasem *Markowski* zowiący się lat 29 maiący, wyznania Mojżeszawego, rodem z Warszawy, żonaty. Nauczywszy się muzyki, grywa na klarynecie i z tego utrzymuie się. W latach 1827, 28 i 29 był używany przez *Makrota* do obserwacji osób wojskowych, szczególniej z pułku b. Gwardji strzel: konnych, w bliskości której koszar przemieszkiwał. Donosił w rapportach pismiennych, których przeszło 117 znaleziono, o różnych zdarzeniach między żołnierzami i o ich postępowaniu i zachowywaniu się po szynkowniach i innych miejscach. Kiedy był czynnym, pobierał po zło. 100 miesięcznej płacy.

Do *Paryża* przybiegł goniec z *Wiednia*, Ministrowie francuzcy natychmiast odbyli dwie narady i wysłali gońca do Króla zwiedzaiącego *Normandją*. — Doktor *Antomarchi* teraz obecny w Warszawie zapewnia że *Napoleon* do ostatniej chwili życia nazywał *Polaków* najwierniejszemi przyiaciołmi. — Jeden z dzienników Paryzkich pisze: w *Polsce* teraz grywaną iest Traiedja, w *Belgjnm* Drama, w *Anglji* Komedja, we *Włoszech* Opera buffa, a we *Francji* Marjonetki. — Matka *Napoleona* będąc znowu bardzo chora, ma się lepiej przeczytawszy wiadomość, że w *Paryżu* posąg iej Syna *Napoleona* znowu będzie postawiony na kolumnie zwycięztwa. — (Wczoraj poczta *Berlińska* z gazetami nie przybyła.)

Wszystkie gazety Francuzkie są napełnione żalami za *Dwernickim*, oburzenie doszło do najwyższego stopnia. Z początku różni różnie sądzili w miare doniesień. Gdy się dowiedziano z gazet niemieckich sprawie Polski zawistnych, że *Dwernicki* pobity uszedł na ziemię neutralną, rozbroienie, lubo z żalem pochwaliły, bo takie iest prawo narodów, gdyż Austrja mogła uważać wojsko Polskie iako poddanych Rossji, albo iako iej nieprzyiaciół, zatem rozbroienie i oddanie broni musiało koniecznie nastąpić, w pierwszym razie iako ich własność, w drugiem, iako ich zdobycz. Gdy się później dowiedziano że i *Rydigier* i *Dwernicki* zgwałcili neutralną ziemię, a *Dwernicki* tylko był rozbroiony i broń iego odda-

ne, niesprawiedliwość ta uważana była jako uległość i niedołężność Gabinetu Austrjackiego, uciemiężaiącego słabego, a sprzyiaiącego mocniejszemu. Gdy nakoniec rapport *Dwernickiego* wykazał w prawdziwem świetle ten wypadek, oburzenie i roziątrzenie Francuzów zostało bez granic. Jedna z gazet te słowa rzekła: Wróćmy się do chorągwi białej *Karola X*, bo pod nią byliśmy nieszczęśliwi, ale nigdy niespodleni, dziś przybrawszy chorągiew trojkolorową, która miała znowu wrócić nasze dawne znaczenie i stosunek, iesteśmy pogardzeni i poniżeni kiedy nasza iedyna sprzymierzona Polska, w obec naszego Posła iest tak skrzywdzoną. Czekamy tylko rapportu naszego Aienta przy dworze Austrjackim. Lecz nie tylko Francja, ale Anglja i *Karól* X, są tym postępkiem oburzeni.

Wkrótce ma wyjść GRAMATYKA Angielska w zupełnie nowym sposobie ułożona przez Władysława Hr: Platera. Autor chcąc o ile można ułatwić uczenie się ięzyka angielskiego, zebrał prawidła iego wymawiania i uszykował w pewnym systematycznym porządku. Nadto przyiął za główną zasadę swoiej gramatyki oddanie brzmień ięzyka angielskiego brzmieniami ięzyka polskiego, i obok każdego angielskiego wyrazu umieścił między nawiasami iego wymawianie. Tąkim sposobem ięzyk angielski upolszczony, małą odtąd trudność w uczeniu się stanowić będzie, a staiąc się więcej powszechnym w kraiu naszym dobroczynne dla niego przyniesie skutki.—

DONIESIENIA.

W dniu 31 Maia b. r. wieczorem około godziny 9, wypadł z kieszeni ZEGAREK złoty repetjer, cylinder, z dwoma kopertami, wewnątrz z napisem; właściciel tego Zegarka przechodził wówczas przez ulicę Podwal, od kościoła Parlinów do ulicy Trębackiej, uprasza się łaskawego znalazcy, o oddanie takowego do rządcy domu Nro 638 przy ulicy Trembackiej, gdzie oprócz wdzięczności odbierze w nagrodę Złp: 100.

W gminie Mokotowskiej w pewnym domu skradziono PŁASZCZ ciemno-szaraczkowy z peleryną, z podszewką nankinową popielatą; SALOPĘ cerkasową, koloru bronzowego, z trzema pelerynami lamowanemi frendzlami tegoż koloru; LUSTRO powiększaiące w machoniowych ramach okrągłe, wielkości trzy ćwierci łokcia. Kto takowe spostrzegł raczy ująć posiadacza onych i wprost do Wójta gminy Mokotowskiej odstawić, a prócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Ogłasza się niniejszem że zagubiony KWIT na vadium za Nro 98. przez byłą Administracją Konsumpcyiną na złp; 60. na osobę Jakóba Jasińskiego wystawiony wyraża się za nie były i za złożeniem takowego nikomu kwota nim objęta zwróconą nie będzie.

☞ Przy ulicy Nalewki w domu narożnym pod Nr 2255 na 2m piętrze od frontu, są 4 POKOIE do wynaięcia z dodatkiem drwalni i piwnicy lub bez tych, a to od S. Jana. Bliższą Jnformacją o cenie o nych powziąść można każdego czasu w temże miejscu. Podobnież w tem samem miejscu można powziąść wiadomość o Osobie przyjmuiącej wszelkiego rodzaiu roboty Damskie do haftowania: tudzież do szycia wszelakiej bielizny za pomierną cenę.

Sala nowo urządzona pod nazwiskiem APPOLO SAL przy rzęsistem świetle i wyborney muzyce, gdzie będzie można dostać Trunków dobrych za pomierną cenę i przy rychłej usłudze; otwarta będzie w przyszłą Niedzielę to iest d. 5 Czerwca r. b. pod Nr 495 przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego w Oficynie, za wejście płaci się gr 15.

Przy ulicy Krak: Przed: Nr 377, gdzie iest Bióro Jnfor: znajduie się LOKAL od S. Jana r. b. częściowo lub ogółem. Wiadomość u Ciechanowskiego w Sklepie Żelaznym w tymże domu.

KOCZ piękny bardzo mało używany iest do sprzedania. Wiadomość na Krak: Przed; pod Nr 378 na 2 piętrze od frontu.

☞ WYŻEŁEK angielski, biały, gładki, maiący uszy całe kasztanowate, na łebku łatkę czworograniastą, na krzyżu i łopatce okrągłą, zginął, którego znalazca zechce oddać do domu Mieszkowskich Nro 471. w officynie prawej ulica Senatorska, za przyzwoitą nagrodą, i ieżeli tej zażąda.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w połud: 11.

TEATR NAR: Dziś *Beniowski.* Jutro nowa Komedja *Podejrzliwy*, *Tańce.*

TEATR ROZM: Jutro *Pełnomocnik*, *Zazdrośni w miłości.*